

Ekspansja Achmetowa na ukraińskim rynku energii elektrycznej

Sławomir Matuszak

W grudniu 2011 roku i styczniu br. kompania DTEK, wchodząca w skład koncernu SCM należącego do Rinata Achmetowa, kupiła w drodze przetargu pakiety akcji trzech zespołów elektrowni ciepłych Zachidenerho (45,1%), Dnieproenerho (25%) i Kyjiwenerho (25%) oraz koncernu Donieckobłenerho (40,1%), który zajmuje się dystrybucją energii elektrycznej w obwodzie donieckim. Kupione udziały wraz z już posiadanymi zapewniają Achmetowowi, najbogatszemu ukraińskiemu biznesmenowi, kontrolę nad wszystkimi czterema przedsiębiorstwami (w każdym przypadku ponad 70% akcji). Łączny koszt transakcji wyniósł 500 mln USD. Wcześniej, w listopadzie 2011 roku DTEK wygrał konkurs na dzierżawę na 49 lat Roweńkjantracyt i Swierdłowantracyt, przedsiębiorstw zajmujących się wydobywaniem węgla (antracytu), w skład których wchodzi osiem, należących do największych, kopalni na Ukrainie. Po tej transakcji DTEK kontroluje 4 z 6 zespołów elektrowni o mocy ponad 18 gigawatów, które wytwarzają ponad 30% energii elektrycznej zużywanej na Ukrainie oraz jej dystrybucję w najbardziej rentownych regionach (Kijów i zagłębie donieckie). Dzierżawa kopalni umacnia zaś pozycję DTEK na rynku węgla energetycznego (z udziałem ponad 50%). Kompania posiada zintegrowany łańcuch produkcji (wydobywanie węgla – wzbogacenie – produkcja i dystrybucja energii), co całkowicie uniezależnia ją od dostawców zewnętrznych.

Komentarz

- DTEK była jedyną firmą uczestniczącą w przetargach na prywatyzację elektrowni bądź też konkurencja była wyłącznie formalna. W niektórych przypadkach warunki przetargu były tak skonstruowane, że spełniał je jedynie koncern Achmetowa. Np. w przypadku Zachidenerho warunkiem było, aby 70% używanego węgla pochodziło z Ukrainy, podczas gdy większość wydobywania węgla wykorzystywanego w elektrowniach, kontrolował DTEK. Doniesienia niektórych mediów o tym, że cena przedsiębiorstw została zaniżona, są trudne do zweryfikowania.
- Przejęcie Zachidenerho, w skład którego wchodzi m.in. wyspa bursztyńska (elektrownie na zachodniej Ukrainie o mocy 500 MW zintegrowane ze stosowanym w UE systemem ENTSO-E), oznacza przejęcie kontroli nad eksportem energii elektrycznej do krajów UE (2500 mln kWh w ciągu 10 miesięcy 2011 roku). Dochodowość eksportu i nadwyżki mocy ukraińskich elektrowni będzie sprzyjać przyspieszeniu trwających obecnie prac nad większą integracją ukraińskich sieci z europejskimi, co jest zgodne z założeniami

członkostwa Ukrainy we Wspólnocie Energetycznej.

- Przejęcie przez Achmetowa kontroli nad elektrowniami zmniejsza do minimum szanse na uzyskanie przez Rosję zgody na udostępnienie ukraińskich sieci elektroenergetycznych w celu eksportu rosyjskiego prądu do UE, o co Moskwa intensywnie zabiegała w 2010 roku. Dopuszczenie do przesyłu rosyjskiej energii, która jest tańsza w produkcji, byłoby sprzeczne z interesami ukraińskiego oligarchy.
- Oddanie monopolu na rynku konwencjonalnej energii elektrycznej w ręce jednego biznesmena świadczy o postępującej oligarchizacji ukraińskiej gospodarki pod rządami Partii Regionów. W ubiegłym roku podobną pozycję uzyskał Dmytro Firtasz w przemyśle nawozów sztucznych. Najprawdopodobniej tendencja ta będzie się utrzymywać w kolejnych prywatyzacjach przewidzianych na bieżący rok.